



Kochani młodzi przyjaciele, którzy zaplanowaliście spędzić sierpień razem z młodzieżą całego świata w Madrycie, i wszyscy młodzi ludzie naszej diecezji!

Przez papieża Benedykta XVI zostaliście zaproszeni do udziału w Duchowej Pielgrzymce na Święto Młodych w Madrycie: „Przez nadchodzący rok przygotujcie się starannie do spotkania w Madrycie wraz z waszymi biskupami, waszymi księżmi odpowiedzialnymi za duszpasterstwo młodzieży w diecezjach, we wspólnotach parafialnych, stowarzyszeniach i ruchach”. Pozostało nam około czterech miesięcy, zanim staniemy się uczestnikami i świadkami kolejnego ukazania wobec świata tego, że młodzież potrzebuje Chrystusa i dąży być razem w Jego Kościele.

Im bliżej jest wyjazd, tym większe są nasze zmartwienia w związku z trudem przejazdu, znalezieniem środków i zaplanowaniem czasu. Tutaj sprawdza się nasze zaufanie Jezusowi i intencja wyjazdu. Zastanówcie się nad tym, że jeżeli zaczniemy się martwić o to, stracimy niepowtarzalną szansę zaufać naszemu Panu. Nasz papież Benedykt XVI w orędziu na Światowe Dni Młodzieży wyjaśnił, na czym powinno polegać nasze przygotowanie do Madrytu: „Jakość naszego spotkania będzie zależeć przede wszystkim od przygotowania duchowego, modlitwy, wspólnego słuchania Słowa Bożego i wzajemnego wsparcia”. †

Niepowtarzalną szansę do tego może dać nam beatyfikacja Jana Pawła II. Od 1 maja wszyscy razem będziemy oficjalnie modlić się przez wstawiennictwo błogosławionego Jana Pawła II. Znając potężne pośrednictwo świętych i błogosławionych patronów, możemy zawsze do nich się zwracać o bratnią pomoc u Boga. Oni są niezawodni.

Papież Benedykt XVI ogłosił Jana Pawła II niezawodnym Patronem młodzieży. Właśnie pod jego opiekę jako inicjatora wszystkich Światowych Dni Młodzieży zostały powierzone obchody Światowego Dnia Młodzieży w Madrycie. Kiedy w 1986 r. Jana Pawła II namawiano do zaniechania organizacji Światowych Dni Młodzieży w Buenos Aires w Argentynie, on jednak postawił na swoim: Dni Młodzieży powinny się odbyć. Zaufał młodzieży, a młodzież obdarzyła go swoim zaufaniem. Zrozumieć, jak potrafił nawiązywać kontakt z młodymi ludźmi, pomaga jego wyznanie jako papieża: „Dla mnie najważniejszą rzeczą stali się młodzi ludzie, którzy przychodzili do mnie nie tyle z pytaniami o istnienie Boga, ile z pytaniami o to, jak żyć. Jak żyć, to znaczy, jak znaleźć rozwiązanie problemów miłości i małżeństwa, a także problemów pracy zawodowej. To byli właśnie ci młodzi ludzie, którzy głęboko zapisali się w mojej pamięci, którzy swoimi pytaniami w pewnym sensie wskazywali mnie drogę”.

Myślę, że na liście Waszych ulubionych świętych Patronów Jan Paweł II znajdzie swoje należne miejsce jako ten, który odpowie na trudne pytania. To nic, że dzisiaj możesz się czuć zagrożony pod względem ekonomicznym, zawodowym czy ideologicznym. Przypomnij sobie słowa Jana Pawła II: „Nie jesteśmy sami, gdyż zawsze blisko jest Chrystus, Pan ludzkich dziejów”.

Papież dobrze wiedział, czego się boją młodzi ludzie, dlatego napawał ich optymizmem. Chociażby wtedy, gdy żartobliwie mówił do młodzieży: „Z kim przystajesz, takim się stajesz”. Wszystkie swoje przemówienia i orędzia do młodzieży zaczynał od słów: „Drodzy Młodzi Przyjaciele”. Papież przemawiał do każdego z szacunkiem i po przyjacielsku. Warto zastanowić się: ilu z nas ma prawdziwych przyjaciół, z prawdziwego zdarzenia, których zawsze możesz poprosić o pomoc i wiesz, że cię wysłuchają, nawet w najtrudniejszych chwilach? Największymi szczęściarzami mogą być ci, którzy mogą powiedzieć, że mają takiego przyjaciela. Szczęściarzami będą także ci, którzy za przyjaciela obrali Jana Pawła II. Jeśli jednak nie jesteś jeszcze jego przyjacielem, to teraz, przed beatyfikacją, jest najwyższy czas, by nim zostać. Jak to uczynić? Przychodzi mi na myśl modlitwa pewnej młodej osoby: „Ojcze Święty Janie Pawle II! Pragnę Ci z całego serca podziękować za Twoje ojcowskie słowo i błogosławieństwa, których udzielałeś i udzielasz. Dziękuję Ci za to, że ciągle jesteś obecny wśród nas, jak również za zapewnienia o ciągłej obecności i opiece Syna Bożego. To daje mi siłę do życia i ciągłych prób jego zmiany w zgodzie z Jezusem Chrystusem. Proszę Cię o modlitwę za mnie i cały Kościół, by Twoje słowa przynosiły obfite owoce na ziemi”.